

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 września 2011 roku powód Skarb Państwa reprezentowany przez N. Ł. z siedzibą w miejscowości Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. wynagrodzenia za okres od maja 2001 roku do maja 2011 roku w kwocie 545.361,50 złotych za bezumowne korzystanie z gruntu leśnego zajętego pod rurociągiem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2011 roku, to jest od daty wpływu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, iż jest właścicielem pasa gruntów położonych na terenie Gminy G., Gminy S. i Miasta P., o powierzchni ogółem 2.6603 ha, w skład której wchodzi grunty w zarządzie nadleśnictwa przez które przebiega rurociąg naftowy stanowiący własność pozwanego, który korzysta z gruntów leśnych i innych bez tytułu prawnego. Powód wskazał, iż korzystanie przez pozwanego z gruntów pod rurociągiem, pozbawia go możliwości prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej, utrzymania trwałości lasu i powiększenia zasobów leśnych na przedmiotowych działkach. Powód podkreślił, iż pozwany nie ma zarówno tytułu prawnego jak i rzeczowego jak i również obligacyjnego do korzystania z przedmiotowych gruntów. Nie otrzymał on również zgody na korzystanie przez niego w inny sposób z rzeczowych gruntów. Powód wskazał również, iż w kwietniu 2010 roku Dyrektor R. (...) w Ł. na wniosek Nadleśnictwa Ł. wyraził zgodę na zawarcie z pozwanym umowy dzierżawy pasa gruntu objętego niniejszym wnioskiem z przeznaczeniem pod istniejący rurociąg. W projekcie umowy został wskazany roczny czynsz w wysokości 53.206,00 złotych netto. Powód podniósł, że pozwany nie chciał skorzystać z możliwości zawarcia ugody sądowej z powodem w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej. Wskazał on, że pozwany wystąpił do sądu z wnioskiem o ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu, za jednorazowym wynagrodzeniem. Tym sposobem pozwany zdaniem powoda chce się uchylić od zawarcia umowy dzierżawy, na korzystanie z gruntu leśnego zajętego pod rurociągiem, a szczególnie od zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu (pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem poza okresem 3 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu do Sądu. Pozwany wskazał, iż roszczenia rozliczeniowe dochodzone przez powoda są jedynie roszczeniami uzupełniającymi roszczenie windykacyjne, co w konsekwencji wyłącza możliwość wystąpienia z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy i odszkodowania za jej zużycie, pogorszenie lub utratę. Pozwany ponadto wskazał, iż istniejący od kilkadziesiąt lat stan daje podstawy do przyjęcia, że doszło do dorozumianego zawarcia pomiędzy pozwanym a powodem umowy użyczenia. Zgłoszenie jakichkolwiek roszczeń w stosunku do pozwanego nastąpiło dopiero pismem z dnia 19 kwietnia 2010 roku, które należy traktować jako wypowiedzenie tego stosunku w trybie art. 365¹ k.c. Pozwany podniósł także, iż za całkowicie dowolne i uznaniowe należy uznać wyliczenie wysokości roszczenia z powołaniem na rzekomą i niedookreśloną rynkowość stawki. Wobec czego pozwany zakwestionował je w całości jednocześnie podnosząc nieudowodnienie przez powoda wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu (odpowiedź na pozew k. 79-86).

W piśmie procesowym z 1 czerwca 2015 roku powód wskazał, iż pozwana zajmuje obszar gruntu leśnego pod rurociągiem o powierzchni 5.2822 ha, a nie tak jak to wskazywał wcześniej 2.6603 ha. Tym samym powód wskazał, iż wyliczenie wynagrodzenia jakie jest mu należne powinno być kalkulowane od powierzchni 5.2822 ha (pismo powoda k. 496-501).

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2015 roku Sąd zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron i podjął je postanowieniem z dnia 26 października 2016 r. (postanowienia k- 562 i k-613).

W piśmie z dnia 12 maja 2014 r. pozwany wskazał, iż w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu została przyjęta stawka w wysokości 2,00 zł/m², natomiast w piśmie z dnia 20 marca 2017 r. pozwana oświadczyła, iż nie kwestionuje wartości rynkowej 1m² tych nieruchomości w kwocie 2,00 złotych. Jednocześnie w piśmie z dnia 10 maja 2017 r.

z dnia 12 października 1959 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w budowie z siedzibą w W.. Kolejnymi zarządzeniami wyżej wymienionego ministra została zmieniona siedziba oraz nazwa przedsiębiorstwa. Siedzibą przedsiębiorstwa został P., a nazwa zyskała brzmienie Przedsiębiorstwo (...). Następnie aktem notarialnym z dnia 18 grudnia 1998 roku doszło do komercjalizacji tego przedsiębiorstwa państwowego, a w 2016 r. nastąpiła zmiana nazwy na (...) Spółka Akcyjna (przyjęcie środka trwałego k. 637-639, zarządzenia k. 666-672, akt notarialny k. 674-680, postanowienie Sądu Rejonowego k. 681).

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 roku adresowanym do pozwanego, powód wyraził wolę podpisania z pozwanym umowy najmu, której przedmiotem jest najem pasa gruntu położonego na terenie Gminy G., S. i Miasta P. o powierzchni 2,6603 ha z przeznaczeniem pod utrzymanie istniejącego rurociągu naftowego relacji P.-M. należącego do najemcy. Powód określił roczny czynsz najmu na kwotę 53.206,00 złotych plus podatek VAT obliczony według stawki 2,00 złote za 1 m² (pismo powoda k. 8, projekt umowy najmu k. 61-63).

W związku z brakiem odpowiedzi na powyższe pismo powód pismem z dnia 23 maja 2011 roku wystąpił do Sądu Rejonowego w Płocku z wnioskiem o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej (wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k. 13-15).

Pozwany natomiast pismem skierowanym do wyżej wymienionego Sądu z dnia 1 sierpnia 2011 roku wniósł o ustanowienie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 26.933,00 złotych (wniosek o ustanowienie służebności przesyłu k. 506-510).

W ocenie biegłej B. D. wartość rynkowa wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie objętym roszczeniem pozwu z części nieruchomości położonych na terenie województwa (...), powiat (...):

I. Gmina G., obręb K. N. – działka numer (...), obręb P. – działka numer (...), obręb B. – działka numer (...), obręb W. N. – działka numer (...),

II. Gmina S., obręb A. – działka numer (...),

III. Gmina P., obręb T. – działka (...),

o łącznej powierzchni 2,6603 ha, w zakresie w jakim nieruchomości te zostały zajęte pod przebiegający na ich obszarze rurociąg, według ich stanu i w poziomie cen każdego roku wynosi 83.960,00 złotych. Wynagrodzenie to określono jako równe dochodowi, jaki właściciel mógł uzyskać w przypadku wydzierżawienia części nieruchomości (opinia biegłego k. 325-417).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w sprawie w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie budziła zastrzeżeń i nie była kwestionowana przez strony w toku procesu. Nadto podstawę poczynionych ustaleń stanowiła opinia biegłego sądowego z zakresu szacunku nieruchomości B. D. (2). Rzeczona opinia jest pełna, zrozumiała, i udziela odpowiedzi na postawione w zleceniu pytanie. Opinia ta nie została przy tym skutecznie podważona przez żadną ze stron. Sąd nie uwzględnił opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości G. D. jako nieprzydatnej dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na jej skuteczne zakwestionowanie z uwagi na stwierdzenie przez biegłą, że miała ograniczony dostęp do umów dzierżawy za podobne nieruchomości, a zatem niemożliwe jest dokonanie wyceny metodą rynkową. Kolejny biegły sądowy wykonał opinię uwzględniając ceny rynkowe, zaś możliwy do uzyskania w danym roku dochód z dzierżawy nieruchomości określił wykorzystując podejście dochodowe, metodę inwestycyjną, technikę kapitalizacji i wartość rynkową 1m² gruntu. Do analizy przyjął transakcje sprzedaży niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych na terenach leśnych i rolnych usytuowanych w rejonie nieruchomości będących przedmiotem wyceny.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków S. G., M. P. i A. R. z uwagi na nieprzydatność tego dowodu, bowiem okoliczności na jakie mieliby zeznawać świadkowie (wybudowanie i korzystanie

z rurociągu przez pozwanego, charakter infrastruktury) nie były sporne pomiędzy stronami postępowania. Pozostałe wnioski, poza wnioskami o przeprowadzenie dowodów ze złożonych dokumentów, zostały cofnięte

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powództwo zostało wytoczone w dniu 14 września 2011 r. (jako powództwo wzajemne do wniosku o ustanowienie służebności przesyłu), a więc toczyło się w oparciu o przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych i pomimo ich uchylenia z dniem 3 maja 2012 r. – do spraw wszczętych i niezakończonych przed tą datą zastosowanie znajdują przepisy dotychczasowe. Zgodnie ze znajdującym zatem zastosowanie w sprawie art. 479⁴ § 2 k.p.c. w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie rozszerzyła wprost powództwa, wskazując jedynie w piśmie z dnia 1 czerwca 2015 r., że wyliczenie wynagrodzenia jakie jest jej należne powinno być kalkulowane od powierzchni 5.2822 ha, nie określiła go zatem kwotowo. Po wyjaśnieniu na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. (k-692) kwestii związanych z ograniczeniami wynikającymi z art. 479⁴ § 2 k.p.c. strona powodowa odstąpiła od rozszerzenia powództwa. Uwaga powyższa czyniona jest zatem jedynie dla porządku.

W związku natomiast z ograniczeniem powództwa do kwoty 532.060,00 złotych (pismo k-702) i wyrażeniem zgody na to ograniczenie przez stronę pozwaną (pismo k-708v) Sąd, na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. uznając, iż w rozpoznawanym przypadku cofnięcie pozwu przez stronę powodową nie było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani nie stanowiło obejścia prawa, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 13.301,50 złotych (tj. różnicy).

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia od pozwanego pierwotnie kwoty 545.361,60 zł za bezumowne korzystanie z gruntu leśnego zajętego pod rurociągiem przez okres 10 lat poprzedzających wytoczenie powództwa (tj. za okres od maja 2001 r. do maja 2011 r.), z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2011 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 49 k.c. urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa. Przedmiotowy rurociąg jest zatem stosownie do treści art. 49 k.c. urządzeniem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa pozwanego i nie należy do części składowych gruntu. Pozwanemu przysługuje zatem uprawnienie do korzystania z tego urządzenia, będącego jego własnością, zaś jednocześnie korzystając z niego pozwany wykorzystuje w określonym zakresie nieruchomości przez które rurociąg przebiega.

Prawo własności jest prawem bezwzględnym, skutecznym erga omnes, które uprawnia właściciela do korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób. Jednocześnie osoby te zobowiązane są do nie czynienia niczego, co przeszkadzałoby właścicielowi w wykonywaniu jego prawa. W przypadku dokonania jakichkolwiek naruszeń przepisy przyznają właścicielowi ochronę w postaci bądź to roszczeń windykacyjnych pozwalających na wprowadzenie właściciela we władanie rzeczą w przypadku jej utraty, bądź też roszczenia negatoryjne – wiążące się z ochroną prawa własności w przypadku jego naruszenia (art. 222 § 1 i § 2 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 352 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy.

W myśl art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie natomiast z art. 224 § 2 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz

w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Natomiast zgodnie z art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Podstawę prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowią będą zatem przywołane przepisy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. oraz art. 230 k.c. i 352 k.c. Realizacja roszczenia windykacyjnego określonego we wskazanych przepisach, przywraca zgodny z prawem stan wyłącznego posiadania i korzystania z rzeczy przez jej właściciela. Stan polegający na bezprawnym władaniu cudzą rzeczą rodzi dodatkowy problem wzajemnych rozliczeń właściciela i posiadacza rzeczy. Majątkowy interes właściciela wymaga uzyskania rekompensaty od posiadacza za korzystanie z rzeczy. Wyłącznym źródłem i przyczyną roszczeń wynikających z przepisów art. 224 - 225 k.c. jest jedynie samoistne posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame tylko z pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może także polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez niewłaściciela, które narusza prawo własności w inny sposób, aniżeli w sposób pozbawiający właściciela faktycznego władztwa, zaś zasada "nie łączenia" roszczenia negatoryjnego z roszczeniami uzupełniającymi doznaje "korekty" w przypadku posiadania służebności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, LEX). Właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z niej, przeciwko posiadaczowi służebności w złej wierze, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, Lex). Zajęcie fragmentu podziemnej części nieruchomości powoda przez umieszczenie w nim urządzeń stanowiących własność pozwanego jest więc takim władaniem przez pozwanego tą częścią nieruchomości, które nie pozbawia faktycznego nad nią władztwa, lecz niewątpliwie narusza prawo własności w inny sposób (wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r., IV CK 502/03, LEX).

Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstanie, uzyskuje byt samodzielny, niezależnie od roszczeń chroniących własność (art. 222 § 1 i 2 k.c.); może być samodzielnie dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego albo negatoryjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu. Utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właścicielowi prawo to przysługiwało (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, Lex). Posiadanie nieruchomości z zakresie służebności przesyłu przez przedsiębiorcę korzystającego z tej nieruchomości bez tytułu prawnego obejmuje także strefę ochronną, przewidzianą w przepisach normujących warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe. Urządzenie przesyłowe w postaci gazociągu jest urządzeniem trwałym i ograniczenie prawa własności związane z jego posadowieniem również ma charakter trwały (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 69/13, Lex).

W kwestii wysokości należnego wynagrodzenia można zaaprobować przyjęte w orzecznictwie stanowisko, że właściwą będzie w takim wypadku kwota, którą posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy obejmuje bowiem to wszystko, co powód jako właściciel uzyskałby, gdyby wydzierżawił, wynajął lub oddał przedmiotowy grunt do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego. O wysokości wynagrodzenia decydują więc stawki rynkowe za korzystanie z rzeczy danego rodzaju oraz czas wykonywania posiadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 r., III CR 51/63, OSNCP 1964/5/100, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2015 r., I ACa 917/14, Lex). Nie obejmuje natomiast utraconego zysku – *lucrum cessans* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 325/00, Lex). Przy czym obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy istnieje niezależnie od tego, czy posiadacz korzystał z rzeczy efektywnie i odniósł korzyść. Zasadą jest bowiem, że o wysokości wynagrodzenia decydują stawki

rynkowe, zaś w przypadku korzystania z nieruchomości w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się stawki przeciętnego czynszu dzierżawnego na danym terenie (zob. Kodeks Cywilny Tom I. Komentarz art.1-352, Helena Ciepła i in., W-wa 2005, str. 367).

Wynagrodzenie należne właścicielowi obejmuje cały okres, przez który posiadacz korzystał z rzeczy i nie stanowi świadczenia okresowego, ponieważ okresowej płatności nie przewiduje ani umowa (której tu nie ma), ani przepis ustawy. Jest raczej narastającym świadczeniem ciągłym, wymagalnym od momentu nabycia posiadania przez posiadacza w złej wierze lub od momentu dowiedzenia się przez posiadacza w dobrej wierze o wytoczeniu powództwa windykacyjnego, jednakże nie spełnionym do tej pory (wyrok SN z 7.04.2000 r., IV CKN 5/00, LEX nr 52680).

Stosownie do powyższych rozważań znajdowałby tu zastosowanie ogólny, dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 in principio k.c. (zob. E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze, 2001). Właściciel mógłby więc dochodzić swego roszczenia o „zaległe” wynagrodzenie z zachowaniem ogólnych terminów przedawnienia.

Jednakże z treści art. 118 kc in fine wynika, iż termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Z ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 788 ze zm.) wynika, iż określa ona przede wszystkim (poza wprowadzaniem drewna do obrotu) zasady zachowania, ochrony i powiększania zasobów leśnych oraz zasady gospodarki leśnej w powiązaniu z innymi elementami środowiska i z gospodarką narodową. Lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa zarządza P. (...)zaś w ramach sprawowanego zarządu L. (...) prowadzą gospodarkę leśną, gospodarują gruntami i innymi nieruchomościami oraz ruchomościami związanymi z gospodarką leśną, a także prowadzą ewidencję majątku Skarbu Państwa oraz ustalają jego wartość (art. 4 ust. 1 i 3). Gospodarka leśna obejmuje działalność leśną w zakresie urządzania, ochrony i zagospodarowania lasu, utrzymania i powiększania zasobów i upraw leśnych, gospodarowania zwierzyną, pozyskiwania - z wyjątkiem skupu - drewna, żywicy, choinek, karpiny, kory, igliwia, zwierzyny oraz płodów runa leśnego, a także sprzedaż tych produktów oraz realizację pozaprodukcyjnych funkcji lasu (art. 6 ust. 1 pkt 1).

Gospodarka leśna jest działalnością gospodarczą określonego typu, bowiem z punktu widzenia nauk ekonomicznych przedmiotem działalności gospodarczej jest produkcja dóbr, tj. działalność polegająca na przystosowaniu zasobów i sił przyrody do potrzeb ludzkich oraz podziału tych dóbr (zob. W. Katner, Prawo działalności gospodarczej. Komentarz - Orzecznictwo-Piśmiennictwo, Warszawa 2003, s. 43 oraz M.A. Waligórski [w:] System Prawa Handlowego, t. 1, Prawo handlowe - część ogólna, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 377). Ta szeroka definicja obejmuje zatem również gospodarkę leśną, choć jednocześnie została ona wyłączona z regulacji ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1829 ze zm.). Z art. 3 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wynika, że przepisów tej ustawy nie stosuje się m.in. do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego. Wszystkie wyłączenia zawarte w art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej mają przedmiotowo-podmiotowy charakter i wskazują, że wyłączona działalność nie jest typową działalnością gospodarczą i podlega szczególnej regulacji prawnej, stąd wyłączenia te powinny być interpretowane zawężająco. Oznacza to, że działalność tego rodzaju poddana została regulacji innych przepisów, przez co nie traci cechy działalności gospodarczej, a jedynie cechę działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Przedsiębiorcą są natomiast wszelkie jednostki, bez względu na formę organizacyjną, w szczególności inne jednostki organizacyjne, jeżeli z mocy przepisu szczególnego wykonują działalność gospodarczą, a do takich jednostek należy zaliczyć Państwowe Gospodarstwo Leśne L. (...) działające na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy o lasach, prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą (J. Pakuła, Pojęcie i cele gospodarki leśnej [w:] B. Rakoczy (red.), Wybrane problemy prawa leśnego, Warszawa 2011).

Podobnie w judykaturze za utrwalony uznać należy pogląd o prowadzeniu przez (...) L. (...) działalności gospodarczej. Skarb Państwa reprezentowany przez odpowiednie jednostki organizacyjne L. Państwach, w tym Nadleśnictwa, prowadzi działalność gospodarczą, aczkolwiek bezsprzecznie głównym zadaniem Skarbu Państwa - Lasów Państwowych w zakresie działalności leśnej jest urządzanie, ochrona, zagospodarowanie, utrzymanie i

powiększanie zasobów i upraw leśnych oraz gospodarowanie zwierzyną, a nie zarobkowa działalność wytwórcza czy handlowa w tym zakresie, jednak nie ulega wątpliwości, że wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową wytwórczą i handlową i środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 582/10, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2012 r., I ACz 709/12, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 1519/13, Lex; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 21 stycznia 2015 r., I SA/Go 661/14, Lex).

Strona powodowa realizuje zadania z zakresu prowadzenia gospodarki leśnej oraz gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, pozostającym w jej zarządzie. Wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową, wytwórczą i handlową, a środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów. Działalność powoda ma zatem charakter działalności gospodarczej, a dochodzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z zarządzanych przez niego nieruchomości należy do tej sfery jego aktywności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08, Lex; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 582/10, Lex). Biorąc pod uwagę powyższe za uzasadnione uznać należy stosowanie ograniczenia możliwości dochodzenia roszczenia określone w art. 118 k.c. in fine jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem objętego 3-letnim terminem przedawnienia (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 423/14, Lex).

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należy, iż mają one głównie charakter porządkujący i wyjaśniający. Roszczenia związane z dochodzeniem przez Skarb Państwa -L. (...) odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe mogą zostać zatem oparte o art. 224 i 225 k.c., w zw. z art. 352 k.c., według stawek rynkowych, a ponadto nie są one roszczeniami o świadczenia okresowe, natomiast związane są z wykonywaniem przez L. (...) działalności gospodarczej, a co za tym idzie – objęte są trzyletnim terminem przedawnienia. W realiach niniejszej sprawy roszczenie powoda byłoby zatem hipotetycznie zasadne za okres trzech lat poprzedzających wytoczenie powództwa (tj. biorąc pod uwagę złożone zawiązanie do próby ugodowej, które przerwało bieg przedawnienia - za okres od 23 maja 2008 r. do 23 maja 2011 r.) biorąc pod uwagę zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia wymagała jednakże w pierwszej kolejności zasadność samego roszczenia zgłoszonego przez Skarb Państwa – L. (...) w stosunku do przedsiębiorstwa przesyłowego, a dotyczącego kwestii korzystania przez to przedsiębiorstwo z nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (do dnia 3 sierpnia 2008 r.) i w zakresie służebności przesyłu (od dnia 3 sierpnia 2008 r.) w sytuacji, gdy zarówno w dacie wykonania urządzeń przesyłowych (rurociągów) jak i w dacie zniesienia zasady jednolitej własności państwowej i tzw. "uwłaszczenia" przedsiębiorstw państwowych zarówno nieruchomości jak i własność urządzeń przesyłowych należały do Skarbu Państwa. Co więcej, choć nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, pozwana spółka powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa i jest także nadal jednoosobową spółką Skarbu Państwa.

Zagadnienie dotyczące służebności przesyłu ma niezwykle istotne znaczenie praktyczne, gdyż zbiegają się w tym zakresie zarówno interesy przedsiębiorców przesyłowych, interes publiczny (powszechny dostęp do energii, wody, gazu) oraz interesy właścicieli nieruchomości obciążanych służebnościami. Pogodzenie tych interesów jest szczególnie utrudnione z uwagi na zasłóści historyczne z czasów obowiązywania tejże zasady jednolitej własności państwowej, przy jednoczesnym powszechnie przyjmowanym braku poszanowania interesu prywatnego w zderzeniu z interesem publicznym zwłaszcza w okresie PRL. Wynikiem tego było sytuowanie różnego rodzaju urządzeń przesyłowych zarówno na gruntach Skarbu Państwa jak i osób prywatnych, bez ich wywłaszczenia czy też umownego regulowania tych kwestii. Jednocześnie urządzenia te służyły również wszystkim tym podmiotom i najczęściej ich lokalizacja (a co za tym idzie – dostępność prądu, wody, gazu) była wysoce pożądana i niekwestionowana. Brak uregulowania

ustawowego tych kwestii po zmianach ustrojowych w 1989 r. wywołuje nadal szereg wątpliwości i kontrowersji w orzecznictwie.

Problem ten dotyczy zarówno roszczeń związanych z odszkodowaniem za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych jak i działań zmierzających do uregulowania prawnego tego korzystania w drodze ustanowienia służebności przesyłu (a do 2008 r. – służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu). Zagadnienie to ma wiele aspektów, zaś jednym z bardziej istotnych na tym tle jest kwestia istnienia dobrej wiary po stronie przedsiębiorcy przesyłowego, a co za tym idzie – powstania roszczenia odszkodowawczego za bezumowne korzystanie, a także krótszego okresu czasu dla stwierdzenia zasiedzenia służebności.

Zgodnie z art. 224 § 1 i 2 k.c. (stosowanym odpowiednio do roszczeń uzupełniających powództwo windykacyjne) istnienie dobrej wiary po stronie samoistnego (a także zależnego) posiadacza determinuje powstanie roszczenia odszkodowawczego za korzystanie z rzeczy – dniem powstania takiego roszczenia jest bowiem dopiero dzień dowiedzenia się przez niego o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa. Jednocześnie ustawodawca w art. 7 k.c. przyjął, iż jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Oznacza to, że to powód w takiej sytuacji zobligowany jest do obalenia domniemania wykonywania czynności posiadacza nieruchomości w dobrej wierze (art. 234 k.p.c.), aby wykazać, że pozwany korzystał ze służebności w złej wierze. W ocenie Sądu Najwyższego nie można przedsiębiorstwu przesyłowemu zarzucić złej wiary przy korzystaniu z gruntów leśnych w granicach służebności od chwili rozpoczęcia wykonywania tego prawa (mala fides superveniens non nocet), co uprawniałoby powoda do domagania się wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. W związku z tym przyjęto (w tamtej sprawie w odniesieniu do przedsiębiorcy energetycznego), że przedsiębiorca, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach leśnych należących do Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów dopiero od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, Lex). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, iż wejście przez przedsiębiorstwa przesyłowe w posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych, może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary. Przedsiębiorstwo państwowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta, bez sprzeciwu Skarbu Państwa, jako ich właściciela, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, a zatem, ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające zatem dokonywania żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo przesyłowe po jego uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej, korzystając nadal, w tym samym zakresie, z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza prawa właściciela gruntu. (postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r. V CSK 159/16 (...))

W przedmiotowej sprawie pozwany wykazał (choć jak wskazano wyżej to na powodzie spoczywał obowiązek obalenia domniemania dobrej wiary), że przedmiotowy rurociąg został wybudowany legalnie (czego strona powodowa w żaden sposób nie negowała), w oparciu o obowiązujące wtedy przepisy, a jednocześnie pozwany jest bezpośrednim następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego utworzonego wyłącznie w celu budowy i eksploatacji tego rurociągu. Urządzenia te pobudowane zostały bowiem w istocie rzeczy przez Skarb Państwa na własnym gruncie. Państwo mogło więc swobodnie korzystać z nieruchomości, w tym posadzić na niej urządzenia przesyłowe i w kolejnych latach wykorzystywać je, bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek dodatkowych zezwoleń w przedmiocie wykorzystania nieruchomości. Działaniom zatem pozwanego w latach 70-tych ubiegłego wieku w żaden sposób nie można postawić zarzutu braku legalności. Jednocześnie, co także należy uznać za istotne, w latach 1996-1997 pozwany uzyskał decyzje o pozwoleniu na budowę obowiązkowej infrastruktury uzupełniającej w postaci kabla światłowodowego, którego oddanie do eksploatacji miało miejsce w latach 2000-2001. Uzyskanie ostatecznych decyzji administracyjnych o pozwoleniu na budowę już po przekształceniach ustrojowych i wykonywane bez sprzeciwu powoda prace budowlane także potwierdzają istnienie dobrej wiary po stronie pozwanego. Tolerowanie i znoszenie bez sprzeciwu od lat 70-tych XX wieku istnienia tych urządzeń przesyłowych nie pozwala na przyjęcie obalenia domniemania dobrej wiary (zob.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, Lex). Z tych też względów chociażby, przedmiotowe powództwo o odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda przez pozwanego w okresie od maja 2001 r. do maja 2011 r., a więc w okresie poprzedzającym wytoczenie powództwa, uznać należało za niezasadne (niezależnie od częściowo zasadnego zarzutu przedawnienia) na gruncie art. 224 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 325 k.c., zaś w świetle treści art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (a więc nie mógł rozstrzygnięciem objąć okresu od dnia wytoczenia powództwa, bowiem nie było to przedmiotem żądania powoda).

Niezależnie jednak od powyższych rozważań w ocenie Sądu, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zachodzi również inna (zasadnicza) przyczyna uznania roszczenia powoda za niezasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przez szereg lat dominował pogląd o dopuszczalności konstruowania roszczeń odszkodowawczych z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych oraz ustanawiania na ich rzecz służebności przesyłu, niezależnie od okoliczności związanych z samą budową tych urządzeń i następstwem prawnym podmiotów je wznoszących oraz własności nieruchomości obciążonych takimi urządzeniami.

W ostatnim okresie czasu pojawiły się jednak głosy (orzeczenia) uznające powstanie i istnienie prawa odpowiadającego co do zasady treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy zarówno w dacie budowy urządzeń jak i w dacie zniesienia zasady jednolitej własności państwowej uprawnienia właścicielskie przysługiwały Skarbowi Państwa. Należy wziąć pod uwagę, że w dacie wybudowania rurociągu pozwany korzystał z tej nieruchomości w ramach zasady jednolitej własności państwowej. Skoro zaś zarówno przedsiębiorstwo przesyłowe stanowiło własność Skarbu Państwa, jak również sama nieruchomość, na której posadowiło ono urządzenia przesyłowe była nieruchomością państwową, uznać należy, że wybudowanie przedmiotowych urządzeń i późniejsze korzystanie z tejże nieruchomości odbywało się legalnie. Urządzenia te pobudowane zostały bowiem w istocie rzeczy przez Skarb Państwa na własnym gruncie. Państwo mogło więc swobodnie korzystać z nieruchomości, w tym posadowić na niej urządzenia przesyłowe i w kolejnych latach wykorzystywać je, bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek dodatkowych zezwoleń w przedmiocie wykorzystania nieruchomości. Zasadniczo warunkiem legalnej lokalizacji urządzeń było legitymowanie się przez inwestora decyzją pozbawiającą lub ograniczającą prawo własności części nieruchomości przeznaczonej na realizację celu publicznego, którym było niewątpliwie wybudowanie infrastruktury przesyłowej. Podstawą wydania takiej decyzji były przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.jedn. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm. - u.z.t.w.n.). Zgodnie z art. 35 ust. 1 tej ustawy – obowiązującej do dnia 1 sierpnia 1985 r. - organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Jeżeli założenie i przeprowadzenie przewodów i urządzeń powodowało, że nieruchomość nie nadaje się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe, nieruchomość podlegała wywłaszczeniu w trybie i według zasad przewidzianych w tej ustawie dla wywłaszczenia nieruchomości (ust. 3). Pod rządami art. 35 u.z.t.w.n. przeprowadzenie przewodów i urządzeń wiązało się z zagwarantowaniem prawa dostępu do nich w celu wykonania czynności związanych z konserwacją przez osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe (art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n.). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13, LEX) zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że wydanie decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. prowadzi do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawia, że jej właściciel ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo. Trwałość skutków decyzji wydanej na tej podstawie oznacza natomiast, że dotyczą one nie tylko osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji, lecz każdego kolejnego jej właściciela. Jeżeli więc przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wystąpił o wydanie decyzji na podstawie 35 ust. 1 u.z.t.w.n. i decyzja taka została wydana, to - w związku z niewygaszeniem

przez ustawodawcę skuteczności decyzji po dniu wejścia w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c. o służebności przesyłu - ma on w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, o których orzeczono w decyzji. Tym niemniej, w sytuacji objętej przedmiotową sprawą strona pozwana nie wykazała aby dysponowała tego rodzaju decyzją, a zatem nie korzysta z tego rodzaju tytułu.

Niezależnie jednak od tego przedsiębiorstwa państwowe były co prawda zawsze osobami prawnymi (art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, t.jedn. Dz.U. z 1960 r. nr 18, poz. 111, oraz art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, obecnie t.jedn. Dz.U. z 2002 r. nr 112, poz. 981 ze zm.), jednak obowiązujący do 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu wyrażał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, w myśl której, zgodnie z poglądem dominującym w praktyce, państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawiać państwu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr II, poz. 41, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNC 1985, nr 1, poz. 11, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002, III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Tak rozumiana zasada jednolitego funduszu własności państwowej leżała u podstaw art. 4 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w pierwotnym brzmieniu (Dz. U. Nr 22, poz. 99), jak też art. 2 ust. 1 zdanie 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) oraz art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r., nr 2, poz. 6).

W judykaturze Państwo było uważane za wyłączny podmiot uprawnień wchodzących w zakres mienia państwowego znajdującego się w zarządzie państwowych osób prawnych. Państwowe osoby prawne jedynie wykonywały te uprawnienia w imieniu własnym tak jakby one im samym przysługiwały (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80 i 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91). Zasadę jednolitego funduszu własności państwowej rozumianą w powyższy sposób odnoszono także do posiadania, przyjmując, że w wyniku jej obowiązywania Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy znajdujących się w zarządzie państwowych osób prawnych. W rezultacie, jeżeli nieruchomość pozostająca w zarządzie państwowej osoby prawnej nie była przedmiotem własności państwowej, jej zasiedzenie w razie ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. To samo odpowiednio dotyczyło zasiedzenia służebności gruntowej, gdy posiadaczem takiej służebności bez tytułu prawnego, obciążającej nieruchomość niepaństwową, była państwowa osoba prawna (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002, III CZP 62/02, i z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX). W wyniku obowiązywania tak rozumianej zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem i posiadaczem samoistnym gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia przesyłowe, jak i właścicielem i posiadaczem samoistnym tych urządzeń, wchodzących, ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - poprzednika prawnego strony pozwanej, było Państwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Dopóty, dopóki istniał taki stan prawny, nie było potrzeby - ani nawet możliwości w świetle zasad ówczesnego ustroju - przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu specjalnego, odrębnego - w postaci służebności lub innej funkcjonalnie zbliżonej - uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym zainstalowano urządzenia przesyłowe. O samym zainstalowaniu urządzeń na gruncie znajdującym się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego i eksploatacji tych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe decydowano przy użyciu instrumentów prawnych właściwych "systemowi wykonywania socjalistycznej własności państwowej". Uchylenie art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu w dniu 1 lutego 1989 r. nie spowodowało "uwłaszczenia" z tym dniem państwowych osób prawnych co do składników mienia państwowego znajdujących się w ich zarządzie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów - zasadzie prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, "uwłaszczenie" takie nastąpiło dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających

ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz.U. z 1990 r. Nr 79, poz. 464 ze zm. – dalej u.z.u.g.g.w.n.). Dopóty zatem, dopóki wspomniane "uwłaszczenie" nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie mają samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały; nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa.

Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g.w.n., natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6 - dalej u.z.p.p.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, LEX nr 1768878). „Uwłaszczenie”, które następowało z mocy art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g.w.n. stwierdzane było deklaratywną decyzją wojewody albo zarządu gminy (por. art. 2 ust. 3 u.z.g.g.w.n.; zob. także art. 200 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z ze zm.), natomiast nabycie urządzeń z mocy przepisów ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nie wymagało potwierdzenia żadną decyzją. Konsekwencje prawne wspomnianych transformacji uprawnień przedsiębiorstw państwowych do części mienia ogólnonarodowego pozostającego w ich zarządzie odnosiły się także do urządzeń przesyłowych w rozumieniu art. 49 k.c. Należy przyjąć, że urządzenia takie (istniejące i eksploatowane w dniu 7 stycznia 1991 r.) stały się w tym dniu z mocy prawa własnością eksploatującego je przedsiębiorstwa państwowego i weszły w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 49 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w tym czasie).

Szczególne sytuacja powstawała jednak, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie art. 1 pkt 9 u.z.p.p. W wyniku majątkowego usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych w postaci ich uwłaszczenia w odniesieniu do urządzeń przesyłowych uwłaszczenie to miało ten skutek, iż powodowało nie tylko przekształcenie przysługującego przedsiębiorstwu prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności (w dniu 7 stycznia 1991 r.). Doszło także do przekształcenia tego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe o treści, z której wynika uprawnienie do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których umiejscowione zostały urządzenia energetyczne. Prawem powstającym w wyniku przekształcenia tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach była - w poprzednim stanie prawnym - służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu (inaczej mówiąc - przekształcenie owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia). Skoro możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ k.c. i nast. wprowadzających służebność przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31.13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11), to taka służebność mogła też powstać ex lege jako prawny skutek uwłaszczenia osoby prawnej. Takie ograniczone prawo rzeczowe jest skuteczne wobec kolejnych właścicieli obciążonej nim nieruchomości gruntowej. Prawo to, jako powstałe z mocy prawa objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 707 z późn. zm. - u.k.w.h.). Obliguje wobec każdego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawnia każdego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie. Artykuł 7 u.k.w.h. wyłącza rękojmię przeciwko wymienionym w nim prawom, gdyż mają one tak doniosłe znaczenie, że poddanie ich skutkom rękojmi mogłoby doprowadzić do sytuacji bardzo szkodliwych, których porządek prawny nie powinien akceptować. Z tego względu jest legislacyjnym zamierzeniem ustawodawcy ochrona służebności między innymi przesyłu na podstawie art. 7 pkt 1 jak i art. 7 pkt 5 u.k.w.h.2

W ocenie Sądu Najwyższego całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione byłoby bowiem, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej będącej przedsiębiorstwem państwowym nad gruntem państwowym, długotrwale wykonywany pod rządem zasady jednolitego funduszu własności państwowej, aprobowany przez Skarb Państwa oraz niezbędny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa, lecz niemający charakteru cywilnego prawa podmiotowego ze względu na obowiązywanie tej zasady, nie został objęty uwłaszczeniem. Nie sposób przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości.

Szersze rozważania na temat stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do przedstawionych wyżej poglądów tego Sądu (które Sąd orzekający w pełni podziela i akceptuje) zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, LEX; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, LEX; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r.: IV CSK 510/15 i IV CSK 509/16 LEX, a także częściowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08. Poglądy te zostały także przywołane (i nie zanegowane) w podjętej w dniu 16 maja 2017 r. uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, III CZP 101/16 (...) choć jednocześnie przedmiot odpowiedzi na zadane pytania prawne dotyczył użytkowania wieczystego.

W tym miejscu, choć jedynie na marginesie wskazać należy, iż z uwagi na występujące w orzecznictwie rozbieżności poglądów w przedstawionym wyżej zakresie postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie III CZP 100/16 (...) Sąd Najwyższy przekazał składowi powiększonemu Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie zgłoszonego przez Sąd Okręgowy w Toruniu pytania prawnego dotyczącego możliwości uzyskania przez przedsiębiorstwo państwowe z mocy prawa - jako prawa związanego z własnością urządzeń, - służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającego nieruchomości. Do dnia dzisiejszego zagadnienie to nie zostało rozstrzygnięte, tym niemniej w wydanych później orzeczeniach Sąd Najwyższy również wskazuje na potrzebę rozstrzygnięcia kwestii objętych przedstawionym pytaniem prawnym (zob. np.: postanowienie z dnia 13 kwietnia 2017 r., III CSK 120/16 (...) czy też postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r. V CSK 159/16 (...) i postanowienie z dnia 8 czerwca 2017 r., V CSK 259/16 (...)

Przywołane orzecznictwo Sądu Najwyższego, które jak już wskazano Sąd orzekający w pełni podziela, ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia również przedmiotowej sprawy.

W jej realiach bowiem, w ocenie Sądu niewątpliwie spełnione zostały omówione wyżej przesłanki do uznania, iż po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego doszło do powstania (ex lege) prawa podmiotowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z przedstawionego zarówno stanu faktycznego jak i rozważań dotyczących zmian prawnych i przekształceń podmiotowych wynika bowiem, iż w zarówno w dacie wybudowania tych urządzeń jak i w dacie swoistego uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych - w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej (pозwanego) wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa (na marginesie przy tym wskazać należy, iż pozwany nadal jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa). Przyjmując zatem istnienie po stronie przedsiębiorstwa państwowego swoistego prawa podmiotowego o treści, z której wynika uprawnienie do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa (czyli o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu) uznać należy, że powodowi nie przysługuje roszczenie o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, bowiem pozwany legitymuje się określonym prawem do takiego korzystania (co nie musi oznaczać korzystania nieodpłatnego, ale nie stanowi naruszenia prawa powoda).

Z tego też względu Sąd uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości i powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.

1 W oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) wprowadzono do Kodeksu cywilnego regulację służebności przesyłu – art. 305¹ – 305⁴.

2 Zob. szerzej co do wyłączenia rękojmi w zakresie służebności przesyłu i praw im odpowiadających z uwagi na interes publiczny – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, Lex.